

Gimzетка

**W tym
numerze:**

Realizujemy projekt „Moja szkoła– Moją szansą”	Str.2.
Nasze opinie o projekcie	Str.3.
Walentynki	Str.4.
Wiosna w przyrodzie i w sercach	Str.5.
Dzień Kobiet	Str.6.
Nasze recenzje	Str.7.
Wywiad z Przewodniczącym RG Hańsk	Str.8.
Listy do radnych	Str. 9.
Felietony gimnazjalistów	Str.11.
Cykl: „Poznaj patrona– Józef Piłsudski”	Str. 12.
Ważne, interesujące, ciekawe	Str.13.
Wiosenne marzenia	Str. 14.

Realizujemy projekt



Bardzo się cieszę, że od 3 stycznia realizujemy projekt „Moja szkoła – Moja szansa” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Uważam, że to naprawdę wielka szansa dla Was, drodzy uczniowie, na podniesienie poziomu swojej wiedzy i umiejętności z różnych przedmiotów. Nowością w naszym gimnazjum są zajęcia z doradztwa zawodowego oraz Szkolny Ośrodek Kariery, gdzie będziecie mogli skorzystać z porad psychologa, pedagoga i doradcy zawodowego. Zajęcia będą prowadzone w grupach dziesięcioosobowych, ciekawymi metodami z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych, które zakupimy w ramach projektu.

Liczę na 100% frekwencję na zajęciach.

Dyrektor szkoły – mgr Teresa Maśluch



Moja szkoła – Moja szansa

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Celem głównym projektu jest podniesienie jakości usług edukacyjnych w Gimnazjum Publicznym w Dubecznie w gminie Hańsk w roku 2011 poprzez wdrożenie programu rozwojowego mającego na celu wyrównanie szans edukacyjnych u 100 uczniów.

RODZAJE OFEROWANYCH ZAJĘĆ:

Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z nauk matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych

dla 60 uczniów (32 chł. i 28 dz.) z klas I-III

Zajęcia z informatyki

dla 10 uczniów nie posiadających własnych komputerów

Zajęcia z języka angielskiego

dla 30 uczniów klas I-III

Zajęcia z doradztwa zawodowego

dla 80 uczniów klas I-III

Szkolny Ośrodek Kariery

dla 100 uczniów klas I-III

UCZESTNIKOM PROJEKTU ZAPEWNIAMY:

Bezpłatny udział w zajęciach,

Zajęcia prowadzone w małych grupach,

Materiały dydaktyczne,

Materiały promocyjne.

Projekt realizowany jest w **Gimnazjum Publicznym w Dubecznie**, Dubeczno 102, 22-235 Hańsk, skierowany do uczniów Gimnazjum Publicznego w Dubecznie, trwać będzie od **03.I.2011 r. do 20.XII.2011r.**

Biuro Projektu

Gimnazjum Publiczne w Dubecznie pokój nr 1 Dubeczno 102, 22 – 235 Hańsk

tel/ 82 - 57 14 025 e-mail: dubeczno_gim@poczta.onet.pl

Projekt realizowany jest przez Gimnazjum Publiczne w Dubecznie w ramach Poddziałania 9.1.2. „Wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Od stycznia moja szkoła bierze udział w projekcie „Moja szkoła– Moją szansą”. Uważam, że to bardzo dobry sposób, by uczniowie rozwinęli się intelektualnie, kształtowali swoje umiejętności oraz sprawdzili, jaki zawód jest przeznaczony dla nich. Projekt ujawnia nasze predyspozycje. Świadomość tego bez wątpienia przyda nam się w przyszłości. Cieszę się z tego, że nasza szkoła bierze udział w takim projekcie. Dziękuję:-)

Natalia Chlebio



Zajęcia z j. angielskiego są ciekawe, nauczyciel inaczej prowadzi zajęcia projektowe niż inne. Korzystamy z komputera, dostajemy karty pracy. Na zajęciach jest większa swoboda i zawsze możemy wrócić do tego, czego nie rozumiemy.

Weronika

Myślę, że te lekcje są bardzo przydatne dla uczniów, by mogli nadrobić materiał lub poprawić sobie ocenę. Nauczyciele starannie tłumaczą nowe rzeczy. Biorę udział w projekcie szkolnym z języka polskiego. Na zajęciach uczymy się pracy z tekstem i ćwiczenia czytania ze zrozumieniem. Nie przepadam za tymi zajęciami, ponieważ zabierają cenny czas, który można wykorzystać inaczej, np. na rozrywkę.

Mateusz Budner

Uczestniczę w projekcie szkolnym „Moja Szkoła -moją szansą”, uczę się na zajęciach z polskiego. Moje serce mówi, bym poszedł grać piłkę, ale rozum -bym się pilnie uczył.

Daniel Mitrut

Biorę udział w zajęciach z języka polskiego. Chyba mi się to podoba. Nie trzeba się bardzo stresować. Jestem słaby z tego przedmiotu i choć wolałbym nie chodzić na te zajęcia i na ósmej godzinie pójść do domu, to jednak coś mi mówi, żebym został.

Przemek Zając

Wszyscy mnie przekonują, że te zajęcia pomogą nam w dalszej nauce. Wolałbym jednak być już w domu. Ale co tam, jedna godzina mnie nie zbawi. Przydadzą mi się te zajęcia.

Anna Gałaska

Uczestniczymy w zajęciach matematyczno-historyczno- fizycznych. Są naprawdę ciekawe i interesujące, aczkolwiek najbardziej przypadły nam do gustu zajęcia o tematyce historycznej. Jest na nich dobra atmosfera. Poza nauką naprawdę świetnie się bawimy. Miejmy nadzieję, że rezultaty naszej nauki można będzie zobaczyć na testach gimnazjalnych. Serdecznie pozdrawiamy naszych wykładowców.:) **Patrycja Kula i Monika Ładak**



Uważam, że te zajęcia są potrzebne, ponieważ zaczynam lepiej czytać ze zrozumieniem, piszę z sensem na temat i rozwijam swój umysł. Rozwiązaliśmy na początku test, by sprawdzić, ile umiemy. Wolałbym grać sobie w piłkę, ale jednak zostaję i uczę się.. **Dawid Głuch**

Pierwsze komentarze

Walentynki

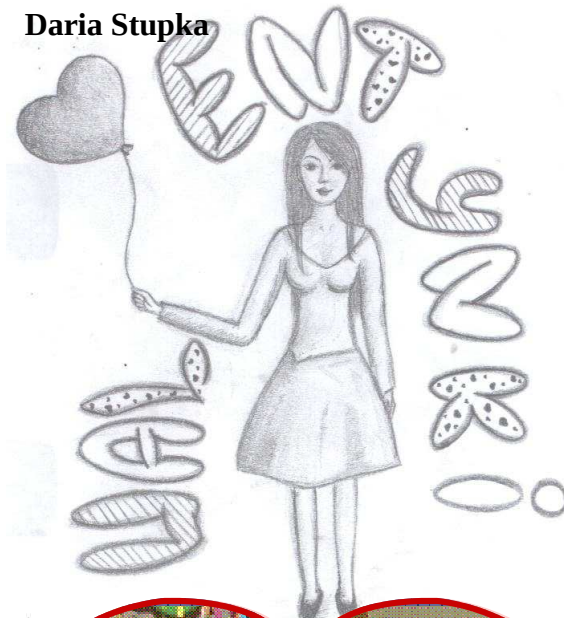
Dyskoteka walentynkowa

10 lutego w naszej szkole odbyła się dyskoteka z okazji Dnia Świętego Walentego.

Sala była wystrojona kolorowymi serpentynami, balonami, a nastrój walentynkowy tworzyły czerwone serca. Był przygotowany także mały poczęstunek. Frekwencja uczniów zadowoliła nauczycieli i uczniów. Wszyscy bawili się przy dobrze dobranej muzyce i we wspaniałej atmosferze. Zabawa została przedłużona ze względu na dużą liczbę uczniów, którzy mieli ochotę jeszcze tańczyć. Pozostały nam miłe wspomnienia i nie możemy doczekać się następnej tak udanej dyskoteki!

Uczestniczki.

Daria Stupka



Tchnienie

Spojrzenie utkwione w odbiciu lustrzanym
wód szklanych
wśród lasów rozlanych.

Odbicie dziewczyny młodej okalane
srebrem płomieni,
dotykiem rozgrzane.

Uczucie niewypowiedziane na głos
rozbrzmiewa tętnem przez bory ciemne.

Tchnienie niewinne grzesznie muska
drzew konary,
śpiewając namiętą pieśń.

Wilcza gorycz rozsiana w głąb oblicza,
jakby zgrozy ziemi było nie dość już.
Komu porządek dziś by głowę zaśmieszał ?!

Czymże byłyby dziś rumiane lica
cnotliwej panny, o Boże, a kulturalni chłopcy?

Tęskno mi do takich czasów,
gdy strumień ponosił dziewcząt
dobrych odbicia.

Gdy słowo pisane
było cudem, a Tchnienie nie wiatrem.

Czemu godzisz się, o Boże,
na ludzki chłód obdarzony mocą zniszczenia,
że słowo przetargiem się stało, nie poezją.

Daria Stupka

Wiosna w przyrodzie i w sercach



Karolina Połodziuk

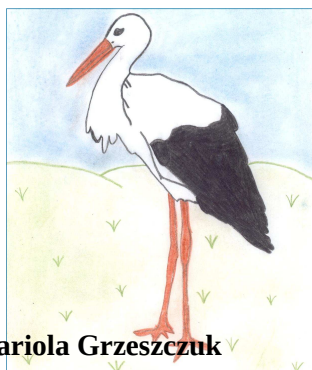
Stało się! Długo oczekiwana wiosna nareszcie do nas zawitała. Zieleni przepełniła nasze serca i wszyscy nabrali chęci do życia! Również nasze gimnazjum zaczęło tętnić życiem. Pierwsze kwiaty zachwycają nieśmiało kolorami. Na drzewach i krzewach rozwijają się zielone pąki. Ptaki przyleciały z ciepłych krajów i umilają nam czas, śpiewając. Ciepły wiaterek rozwiewa włosy coraz lżej ubranych dziewczyn. Ciężkie buty zamieniliśmy na lżejsze. Czas, kiedy tylko możemy, spędzamy na naszym boisku. Promienie słońca zaglądają do klas, oślepiając wiosennym blaskiem. Na szczęście mamy rolety. Nawet nauczycielom udzielił się wiosenny klimat, zadają mniej pracy domowej. Na świetlicy idziemy na boisko, ponieważ pogoda na to pozwala. Miło spędzamy tam czas, bo boisko jest zadbane i możemy aktywnie odpocząć na świeżym powietrzu.

P. Leśniewski G. Grzegorzczak K. Budner

Wiosna

Wiosna, wiosna
to pora bardzo radosna!
Sroga zima już odeszła,
Wiosna z nieba zesłała.
Każdy cieszy się i nuci,
Że zima już nie powróci.

Izabela Krzesiak

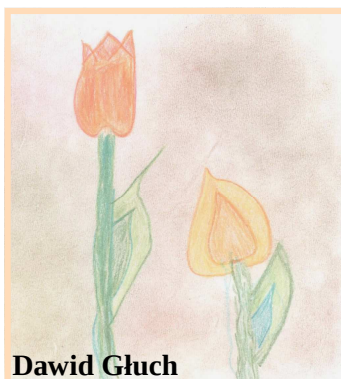


Mariola Grzeszczuk

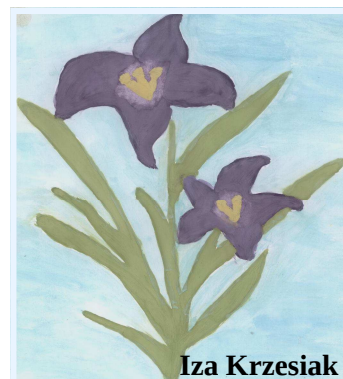
Wreszcie przyszła wiosna, słońce rozjaśnia twarze ludzi i pomaga w rozwiązywaniu problemów zdrowotnych. Ptaki wróciły do kraju, śpiewają piosenki ludziom, którzy potrzebują otuchy, szukają pocieszenia. Wiosna stopiła białe puch z pól i lasów. Odkryła niestety szarą, ponurą stronę życia. Na rozmarznętej drodze pojawiło się błoto. Kałuże skutecznie uniemożliwiają przejście. To mi przypomina o trudzie życia, problemach ludzi i o tym, że świat nie zawsze jest kolorowy. Ta pora roku odkryła także w lasach śmieci, które zatrują życie zwierzętom i roślinom. To źle świadczy o ludziach. Na jezdni pojawiły się dziury, utrudniające ruch drogowy. Ludzie się kłócą, obwiniają siebie nawzajem, krzykiem odreagowując stres.

Ludzie powinni się zastanowić nad tym, co robią. Przemyśleć wszystko kilkakrotnie. Czasami krzywdzą kogoś, nie wiedząc nawet o tym. Ale choć świat nie zawsze jest cudowny i zachwycający, to pamiętajmy jednak, że po brzydkiej porze roku przychodzi druga, która przyniesie ciepło i radość, rozjaśni twarze ludzi, załagodzi spory i kłótnie. Wystarczy cierpliwie na ten moment poczekać.

Iza Krzesiak



Dawid Głuch



Iza Krzesiak

Wiosna i ciekawość

Widziałam ostatnio bardzo miły obrazek. Spod śnieżnej pierzyny wydostał się na powierzchnię przebiśnieg. Wychylił swoją małą główkę i z ogromną ciekawością patrzył na świat, jakby chciał wiedzieć, czy ludzie będą dla niego dobrzy. Skłoniło mnie to do przemyśleń nad naturą ludzką, której ważnym elementem jest wrodzona ciekawość. Ludzie są ciekawi, jak jest i co się dzieje wokół nich. Podróżują w różne zakątki świata, aby poznawać nowe miejsca, kulturę. Z ciekawością przyglądają się innym ludziom, śledząc uważnie ich zachowanie. Ludzka ciekawość czasami przekracza wszelkie granice. To właśnie z ciekawości ludzie potrafią zranić drugiego człowieka, wchodząc w przysłowiowych butach w jego życie. Istnieją na szczęście dobre strony ciekawości. Dzięki niej powstają nowe wynalazki, urządzenia, które ułatwiają nam Życie.

Pamiętajmy, że każdy powinien zaspakajać swoją ciekawość, bo to dzięki niej można dokonać bardzo wiele. Pamiętajmy jednak, by nie być wścibskimi.

Edyta Majewska

Święto Pań ustanowiono dla upamiętnienia walki o prawa wyborcze i lepsze warunki pracy dla kobiet, jaka miała miejsce w 1908 roku w Nowym Jorku.



Wówczas 15 tysięcy pracowników fabryki tekstylnej strajkowało, walcząc o swoją godność. Doszło wtedy do tragedii: właściciel fabryki, próbując nie dopuścić do większego rozgłosu akcji, zamknął kobiety w fabryce. W nagłym pożarze, który wtedy wybuchł, zginęło 129 kobiet.

Dwa lat później 8 marca na zjeździe w Kopenhadze z inicjatywy Klary Zetkin ustanowiono święto wszystkich kobiet. Po raz pierwszy święto to obchodzono 8 marca 1911 roku. W Polsce zostało zauważone dopiero po II wojnie. W zakładach pracy były życzenia i prezenty- rajstopy, mydełko albo kawa i obowiązkowo tulipan, którego odbiór każda pracownica musiała pokwitować. Centralne obchody święta kobiet zniknęły w 1993 roku, kiedy definitywnie zniosła je premier Hanna Suchocka. W Polsce święto było popularne w okresie PRL. W latach 80. do popularnych podarunków dołączyły kwiaty. Początkowo ofiarowywano goździki, a później tulipany. Obecnie corocznie odbywają się organizowane przez feministki manify, czyli demonstracje połączone z happeningiem na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn. Prezentami zostają najczęściej kwiaty lub słodycze.

W naszych czasach w szkołach chłopcy też obdarowują swoje koleżanki drobnymi podarunkami. PAMIĘTAJCIE o nich i w tym roku, mały gest a cieszy!!!:

Paulina Korenczuk i Kinga Kuchta



Ile prawdy w tych „prawdach” o kobietach?;

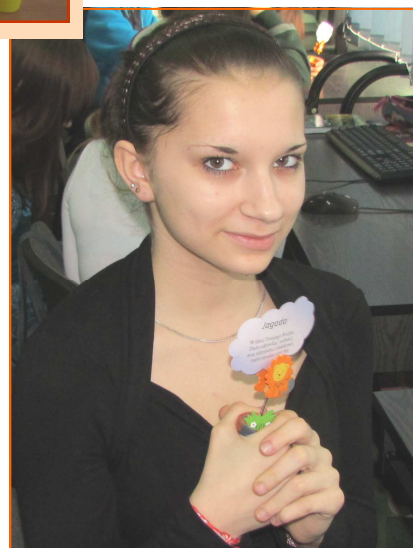
- >>Kobiety mogą uczynić milionerem tylko takiego mężczyznę, który jest miliarderem.
- >>Kobieta w połowie jest małą prawdą, w połowie małym kłamstwem, a w całości wielką niewiadomą.
- >>Kobiety trzeba kochać w każdym wieku. Zwłaszcza w XXI.
- >>Piękność jest dla kobiety ważniejsza niż inteligencja, bo mężczyźni łatwiej przychodzi patrzenie niż myślenie.
- >>Między kobiecie „tak” a „nie” szpilki nie wetkniesz.
- >>Istotną wadą kobiet jest to, że tracimy przez nie zbyt wiele czasu, ale jest to czas stracony najpiękniej.



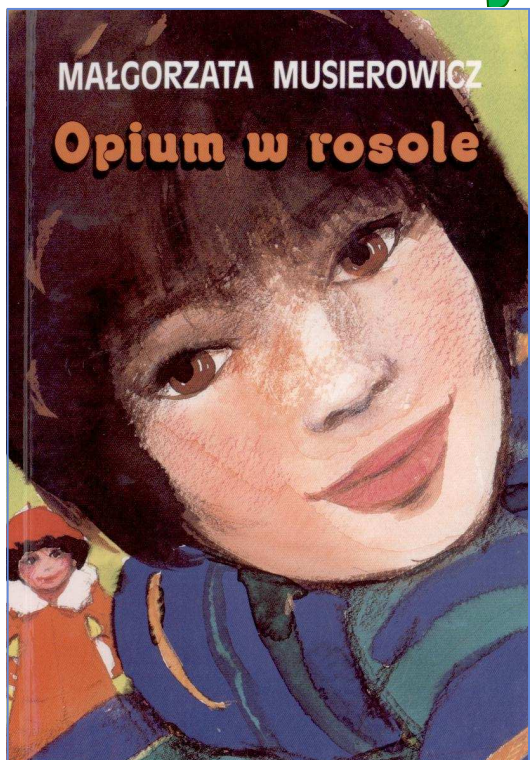
Powiedzieli o kobietach:

- „Kiedy kobieta jest w błędzie, pierwsze, co należy zrobić, to przeprosić ją za to” – Pierre Fresnay
- „My rządząmy światem, a nami kobiety” – Ignacy Krasicki
- „Kobieto, kobieto, jesteś otchłanią, piekłem, tajemnicą i ten, kto powiedział, że cię poznał, jest po trzykroć głupcem” – George Sand
- „Przychodzi taka pora, kiedy nie żądasz niczego. Ani ust, ani uśmiechu, ani miękkich ramion, ani oddechu jej obecności. Wystarczy, że Ona jest” – Antoine de Saint- Exupery
- „Siła kobiet nie tkwi w tym, co mówią, ale w tym, ile razy to powtarzają” – Marcel Achard

Wyszperały. P. K. i K. K.



Warto zobaczyć, przeczytać, posłuchać



Książka dla nas, bo o nas.

Książka pt. „Opium w rosole” napisana została przez Małgorzatę Musierowicz. Wydarzenia rozgrywają się na przełomie lat 80.

Pisarka opisuje w niej, jak wyglądało życie w czasach komunistycznych, mówi o tym, jak trudno było normalnie żyć, gdy brakowało jednego z członków rodziny, aresztowanego za niesubordynację lub niezależność myślenia. Porusza również wątek miłosny, jest on nieco poplątany, lecz pod koniec powieści wszystko kończy się szczęśliwie. Pisarka ukazała również życie szkolne uczniów. Mówi o tym, jak trudno pogodzić obowiązki, naukę i miłość. Opisuje zachowanie nauczycieli i to, jak zachowują się w stosunku do uczniów. Główną bohaterką jest niejaka Aurelia Jedwabińska zwana również(zależnie od sytuacji) Genowefą Pompke, Lompke czy Rambke. Dziewczynka czuje się niešťeśliwa w swojej rodzinie i ucieka z domu. Mała bohaterka ma 8 lat i szuka szczęścia, miłości i ciepła u innych obcych ludzi. Wszyscy, którzy znają Genowefę, zawsze chętnie goszczą ją w swoim domu. Jej kontrowersyjne zachowanie budzi sympatię otoczenia.

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki. Jest bardzo ciekawa, a dynamiczna akcja pozwala na ukazanie wielu interesujących zdarzeń. Młodzież szczególnie powinno zainteresować życie osobiste bohaterów, z którym bardzo łatwo się utożsamiać, bowiem fakty z codziennego życia i uczucia postaci są nam znane i bliskie. Naprawdę warto przeczytać tę powieść. Zachęcam raz jeszcze i życzę miłych wrażeń w trakcie czytania.

Mariola Grzeszczuk kl I b

Ironiczny obraz szlachty

Na samotne wieczory polecam wszystkim książkę Honore' de Balzaka pt. „Stracone złudzenia”. Jest dość obszerna, ale łatwo się ją czyta. Przedstawia życie ludzi z XIX wieku. Soczysty, zmysłowy styl autora, realistyczny i satyryczny zarazem, oddaje w pełni żądze, chciwość, dąpieńność i miłość młodzieńczych bohaterów. Naprawdę warto przeczytać tę książkę. Świadomość, że autor był do szaleńśtwia zakochany w polskiej szlachciance Hańskiej, może zmotywować do zagłębienia się w lekturze.

Aleksandra Gorczyca

Oskarowe cudo

Polecam wszystkim film „Czarny Łabędź” Warrena Aronofsky'ego. Olśniewający wizualnie, mroczny film opowiada o konflikcie wybitnej primabaleriny (Portman), która otrzymuje główną rolę w słynnym "Jeziorze łabędzim", jednocześnie popadając w konflikt z arogancką debutantką z jej grupy tanecznej. Film wspaniale się ogląda, jest naprawdę ciekawy. Przyznam, że oglądałam go prawdziwym zainteresowaniem

Aleksandra Gorczyca

Harry Potter i Insignia Śmierci część I

To, że jestem fanem książki i filmu o Harrym Potterze, widoczne jest gołym okiem. Moje recenzje dotyczą właśnie tego bohatera. Najnowsza część przygód Harryego w reżyserii Davida Yatesa jest najmroczniejszą ze wszystkich siedmiu, które do tej pory powstały. Film został podzielony na dwie części. Premiera drugiej nastąpi 15 lipca 2011 roku.

Tym, którzy nie znają do końca opowieści, przypomnę, że po śmierci Dumbledore'a świat czarodziejów powoli zostaje opanowany przez sługi Voldemorta. Zagrożeni są więc nie tylko czarodzieje, ale również mugole. Zgodnie z przepowiednią tylko Harry Potter może powstrzymać Voldemorta. Dlatego też wraz z dwójką swoich przyjaciół, Hermioną i Ronem, wyrusza w podróż, której celem jest odnalezienie horkruksów, gdyż tylko niszcząc je, jest w stanie zabić Mrocznego Pana. W czasie swej wędrówki dowiaduje się również o Insigniach Śmierci. Czarodziej, który posiada wszystkie trzy Insignia stanie się najpotężniejszy na świecie.

Harry Potter i Insignia Śmierci to porywający film, który tak naprawdę mógłby trwać i trwać. Nie czuje się znużenia ani zmęczenia, gdyż chce się siedzieć w kinie i iść dalej z bohaterami, aby poznać zakończenie. Pojawia się też ogromne napięcie. W pewnym momencie dochodzi się do wniosku, że zakończenie jest możliwe praktycznie w każdej chwili. Tymczasem reżyser wybrał jedną ze najmocniejszych scen, która sprawia, że nawet osoba nigdy nie oglądająca Harry Pottera i nie znająca finału, pójdzie do kina na drugą część

Michał Arciszewski

Rozmowa z Przewodniczącym Rady Gminy Hańsk

Głównym zadaniem jakie postawiłem sobie, startując na radnego Gminy Hańsk, było hasło: „praca dla dobra ogółu”- mówi Wojciech Grunwald, nowo wybrany przewodniczący Rady Gminy Hańsk

1. Dlaczego zdecydował się Pan kandydować do Rady Gminy?

Mieszkam w Hańsku już ponad 20 lat, interesuję się sprawami gminy i jej losy nie są mi obojętne. To świetny sposób, aby nauczyć się, jak zostać dyplomata. Praca w Radzie Gminy uczy pokory oraz kompromisu w podejmowaniu decyzji. Oczywiście dzięki temu można osiągać główny cel pracy, czyli dbanie o dobro gminy i jej mieszkańców!

2. Jakie główne zadanie postawił Pan przed sobą, startując na radnego?

Głównym zadaniem jakie postawiłem sobie, startując na radnego Gminy Hańsk, było hasło, które zamierzam realizować w 100%. Tym hasłem jest: „praca dla dobra ogółu”, nie tylko dla swojego okręgu, ale przede wszystkim dla gminy i jej mieszkańców.

3. Jakie obowiązki wiążą się z pełnioną przez Pana funkcją i jaka jest odpowiedzialność radnego?

Do moich obowiązków należy między innymi: prowadzenie oraz przygotowywanie sesji rady gminy, rozpatrywanie oraz rozwiązywanie problemów różnych osób, które zgłaszają się o pomoc w pewnych sprawach oraz wiele innych obowiązków, które należą do przewodniczącego rady gminy wynikających z bieżących sytuacji.

4. Jak rodzina zareagowała na wieść, że został Pan przewodniczącym?

Moja rodzina od samego początku mojej przygody z Radą Gminy bardzo mnie wspierała. Jeżeli chodzi o start w wyborach na przewodniczącego, rodzina odegrała bardzo ważną rolę. Ciągłe powtarzano mi, że powinienem spróbować, że będzie dobrze i, że gdy zostanę przewodniczącym, na pewno dam sobie świetnie radę na tym stanowisku. Sama wieść o mojej wygranej w wyborach na przewodniczącego była bardzo ciepło przyjęta przez członków mojej rodziny. Byli ze mnie dumni i cieszyli się tą wieścią razem ze mną.

5. Czy znalazł już Pan receptę na dobrą współpracę z radnymi?

Myślę że nie ma konkretnej recepty na dobrą współpracę z radnymi gminy. Przede wszystkim trzeba iść w każdej spornej sprawie na kompromis. Każdą decyzję należy przemyśleć, skrupulatnie wysłuchać wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia w tej sprawie i dopiero wtedy zdecydować, co będzie najlepszym wyjściem. Dobre stosunki między radnymi nie tylko na sesjach czy komisjach, ale też w życiu prywatnym według mnie owocują w późniejszej pracy rady gminy.

6. Jak się Panu współpracuje z Wójtem?

Moja współpraca z wójtem jest bardzo pozytywna. Wójt jako osoba z dużym doświadczeniem bardzo mnie wspiera. Staramy się razem dążyć do polepszenia warunków życia ludzi w naszej gminie.



7. Jak wygląda nasza gmina w porównaniu z innymi w powiecie włodawskim?

Nasza gmina na pewno jest rozwojowa oraz dobrze rokująca na przyszłość. Myślę, że z roku na rok rozwija się, a standardy życia ciągle się polepszają.

8. Czy Pana zdaniem rozwój gminy idzie w dobrym kierunku?

Tak jak wcześniej już mówiłem, gmina na pewno zmierza w dobrym kierunku.

9. Co dla Pana, Przewodniczącego Rady Gminy Hańsk, jest największym problemem?

Myślę, że brak funduszy na większość planowanych inwestycji, które chcielibyśmy zrealizować w najbliższych latach. Trudno jest działać w sytuacji ciągłych ograniczeń finansowych.

10. Jakie Rada zaplanowała w tym roku inwestycje? Czy na realizację którejs z nich Panu wyjątkowo zależy?

Inwestycje zaplanowane na ten rok to między innymi: budowa oczyszczalni ścieków w Dubecznie, doprowadzenie instalacji gazowych do Huty Szkła w Dubecznie, budowa orlika przy Szkole Podstawowej w Hańsku, remont drogi na trasie Hańsk-Rudka Łowiecka, budowa zadaszeń turystycznych. Wszystkie te inwestycje są tak samo ważne i potrzebne.

11. Co Rada Gminy może i chce zrobić dla naszego gimnazjum?

Planujemy wybudować salę gimnastyczną oraz drogę dojazdową do gimnazjum. Ta istniejąca obecnie jest wyjątkowo uciążliwa.

12. Czy ma Pan czas na marzenia?

Tak, mam, natomiast nie będę ich zdradzał. Niech pozostaną moją słodką tajemnicą.

13. Czy na koniec mógłby Pan powiedzieć kilka zdań naszym uczniom?

Chciałbym życzyć wszystkim uczniom bardzo dobrych wyników w nauce oraz dobrych wyborów w przyszłym dorosłym już życiu.

Rozmawiał: Damian Czyż

Młodzież wsi Hańsk

Paulina Korona Hańsk Kolonia, 20.02.2011 r.
Hańsk Kolonia 38
22-235 Hańsk

Sz. Pan Sołtys miejscowości
Hańsk Kolonia

Szanowny Panie.

Zwracam się z prośbą o wybudowanie drogi asfaltowej łączącej miejscowość Hańsk i Krychów. W miejscu tym znajduje się już droga wiejska, która została utwardzona popiołami z pieców hutniczych z Ostrowca i nie spełnia oczekiwań mieszkańców gminy oraz norm budowlanych. Skład chemiczny materiału budowlanego, którym została ona utwardzona, sprawia bardzo duży problem mieszkańcom, a zwłaszcza tym, którzy mieszkają bezpośrednio przy niej. Latem, gdy nie ma częstych opadów deszczu, pył unosi się w powietrzu, przenikając do atmosfery, a wraz z nim szkodliwy ołów, żelazo, siarka, węgiel, itp. Jest to bezpośrednią przyczyną wielu chorób, na które zapadają ludzie i okoliczne zwierzęta.

Problem ten jest dla nas bardzo ważny, dlatego proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby
Z poważaniem -

Paulina Korona

Marcin Dalczyński
Hańsk pierwszy
Ul. Chełmska 29
22-235 Hańsk

Hańsk, 8. 02. 2011r.

Do Pana Dariusza Pszczoły
Radnego Gminy Hańsk

Szanowny Panie Dariuszu!

Jako przedstawiciel motocyklistów z Hańska pragnę zwrócić się do Pana z wnioskiem o przystosowanie już nieużytecznej kopalni piachu znajdującej się na obrzeżach Hańska, na obszary rekreacyjno-sportowe. W naszej miejscowości jest coraz więcej chłopców jeżdżących i interesujących się motoryzacją, ale brakuje nam terenów do jazdy. Obecnie nie mamy gdzie pojeździć motorami. Ta sytuacja doprowadza do tego, że jeździmy po polnych drogach. To denerwuje mieszkańców, którzy informują o tym policję, a przecież my nic złego nie robimy. Młodzież pozbawiona jest tego, co najbardziej ją interesuje, co sprawia jej satysfakcję i zadowolenie.

Wiem o tym, że budżet gminy jest niewielki, stąd wspólnie z naszymi rodzicami proponujemy, by władze gminy zajęły się przekształcaniem kopalni oraz budową toru crossowego, natomiast my, jako młodzież, wraz z rodzicami zagospodarowalibyśmy teren wokół toru. Postawilibyśmy ławkę, altanę z grillem, podjęlibyśmy się też utrzymaniem tego miejsca w należytym porządku. Będziemy pielęgnować tor. Dopilnujemy, aby było zawsze czysto, przyjemnie i bezpiecznie.

Bardzo nam zależy, aby nasza prośba była rozpatrzona pozytywnie.
Z poważaniem-

Marcin Dalczyński



Mateusz Lewandowski Kulczyn, 09.02.2011 r.
Kulczyn 64
22-3-235 Hańsk

Sz. Pani Marianna Mróz
Radna Gminy Hańsk

Szanowna Pani,

w imieniu wszystkich mieszkańców wsi Kulczyn postanowiłem napisać list i przedstawić problem dzieci i młodzieży, a mianowicie remontu placu zabaw oraz boiska. Proszę, aby Pani poruszyła nasz problem na najbliższym posiedzeniu Rady Gminy Hańsk. Z obecnego placu zabaw dzieci nie mogą korzystać, gdyż huśtawki są połamane, a w piaskownicy brakuje piasku. Boisko wymaga przeniesienia w inne miejsce, ponieważ na obecnym została wybudowana oczyszczalnia ścieków. Mieszkańcy Kulczyna wyrazili chęć pomocy przy remoncie placu zabaw oraz udostępnienia nowego placu przy remizie na budowę boiska.

Dlatego proszę w imieniu mieszkańców o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby. Uważam, że razem z Państwem możemy pokonać wszystkie problemy i wyjść naprzeciw oczekiwaniom dzieci

Z poważaniem — **Mateusz Lewandowski**

Michał Arciszewski
Wincencin 8
22-234 Urszulin

Wincencie, 09.02.2011r.

Sz.P. Stanisław Józefczuk
Radny wsi Wincencin

Szanowny Panie,

W imieniu mieszkańców wsi Wincencin oraz własnym chciałbym prosić, aby na najbliższym posiedzeniu Rady Gminy poruszył Pan problem drogi w naszej wsi. Dziury w drodze są niebezpieczne dla kierowców i pieszych, dlatego chcielibyśmy, aby został wylany asfalt.

Drugim problemem, są przydomowe oczyszczalnie ścieków. Wiem, że działają już w innych wsiach i mieszkańcy bardzo je chwalą. Każdorazowy wywóz ścieków wiąże się z opłatami i wynajęciem odpowiedniego transportu, co jest poważnym obciążeniem rodzinnego budżetu. Takie oczyszczalnie byłyby także wygodnym i ekologicznym rozwiązaniem.

Liczę na pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.
Z poważaniem-

Michał Arciszewski.

Felieton gimnazjalisty

Dorośli często uważają, że dzisiejsza młodzież nie okazuje zainteresowania sprawami dotyczącymi otaczającego świata. Nie obchodzi ją drugi człowiek i jego problemy, nie chce angażować się w sprawy innych ludzi. Wszyscy są przekonani, iż młodzi marnują cenny czas, zagłębiając się w grach komputerowych i programach telewizyjnych. My, gimnazjaliści, pokazujemy, że ta opinia jest dla nas krzywdząca. Młodzi ludzie doskonale wiedzą, co w życiu jest ważne! Myślę, że te felietony są tego najlepszym dowodem.



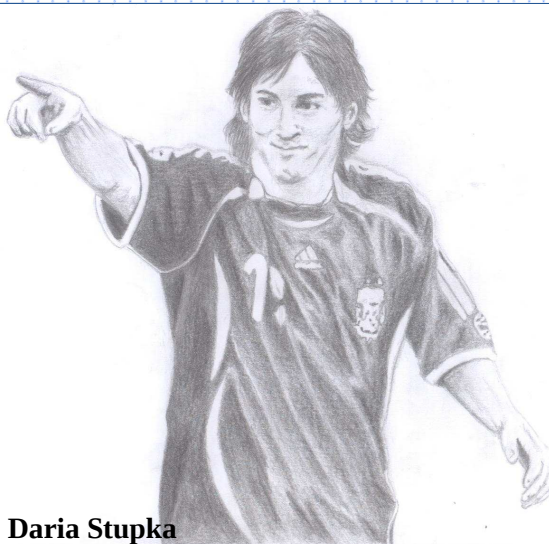
Zwierzęta mają uczucia

Dzisiaj zobaczyłam, jak mój szczeniaczek bawi się piłeczką. Pomyślałam, że nie wszystkie zwierzęta tak mogą. W ostatnich latach w Polsce coraz częściej publicznie ujawnia się przypadki znęcania zwierząt. W naszym kraju panuje straszna znieczulica. Ludzie dla zabawy lub na pokaz maltretują zwierzęta. Nawet nie pomyślą, że te niewinne istoty też mają uczucia, w końcu pies czy kot nie powie NIE.

Wiele zwierząt uniknęłoby śmierci lub strasznego bólu, gdyby ludzie nie dbali tylko o siebie. Gdy widzisz psa, któremu łańcuch wrósł w kark, nie mijaj go obojętnie, ale pomóż mu. Zwróć uwagę na wychudzone koty lub psy, które błakają się po ulicach. Upomnij właściciela, który bije swojego zwierzaka (nawet jeśli to ma być pewien rodzaj kary). Na pewno myślicie, że to was nie dotyczy. W końcu od takich spraw są specjalne służby. Nic bardziej mylącego. Zanim straż dowie się o takim przypadku, zwierzę dużo już wycierpi. A uniknęłoby bólu, gdyby ktoś zgłosił to wcześniej.

Na szczęście jest wielu ludzi, którzy kochają zwierzęta i nie pozwolą, aby działo im się krzywda. Prowadzą schroniska, wolontariat lub po prostu przygarniają skrzywdzone psy i koty. Dają im dom i miłość. Są wielkimi

szczęściarzami, ponieważ mają pupila, który ich kocha miłością bezwarunkową. To bezcenne w dzisiejszym świecie.
Aleksandra Gorczyca



Daria Stupka

Chwila szczęścia

Ostatnio idąc ulicą, dostrzegam smutne twarze mijających mnie ludzi. Czasem widziałam delikatny uśmiech trwający krótką chwilę czy ogromny gniew stłumiony nieustannym zmęczeniem. Każdy miał inne troski i zmartwienia, ale wszystkich łączyło coś, co każdy z nas odczuwał gdzieś głęboko, w miejscu, do którego świat i ludzki wzrok nie miał dostępu.

We współczesnym świecie trudno jest odnaleźć samego siebie, znaleźć swoje miejsce na ziemi, ludzi wartych naszej przyjaźni i godnych zaufania. Każdy chciałby być szczęśliwy, ale co znaczy „szczęście”? Myślę, że dla każdego ma ono inne, indywidualne znaczenie. Szczęścia szukamy wszędzie wokół, każdy na swój sposób. Jest to jednak tylko chwilowe lecz i niezwykle uczucie zadowolenia, radości, które przemija wraz z upływem czasu. Dlatego uważam, że ludzie pomimo swojej odrobiny szczęścia i codziennego uśmiechu, gdzieś w zakamarku swej duszy pozostają nieszczęśliwi. Rzadko potrafimy to dostrzec w innym człowieku, a także i w sobie. Zamiast przechodzić obojętnie, powinniśmy starać się pomagać innym, starać się być dobrym przyjacielem oraz towarzyszem, ponieważ to właśnie człowiek jest największą radością drugiego człowieka, choć niewielu z nas o tym pamięta.

Radość znajdujemy w milionach drobiazgów towarzyszącym codziennemu życiu i warto się nimi cieszyć, nie zważając na wszelkie smutki, ponieważ (jak dawno stwierdził F. Dostojewski) „Bez cierpienia nie zrozumie się szczęścia”. **M.G.**



Daria Stupka

Widzę i opisuję



Zgubna moc seriali

Czy zauważyliście, że wśród osób dorosłych panuje moda na oglądanie seriali. Kiedy włączam telewizor, pojawia się „Moda na sukces”, „Plebanią” czy „Klan”. Zastanawia mnie, dlaczego tego typu filmy cieszą się taką popularnością?

Ludzie wracają do domu zmęczeni, przytłoczeni różnymi problemami. Mają nadzieję, że znikną one tak szybko, jak w serialach. Obawiam się jednak, że tego typu produkcje otumaniają umysł człowieka i uzależniają go. Ciekawe, co by się stało z tymi pasjonatami, gdyby zabrakło prądu. Przecież niejednokrotnie słyszę: „Muszę iść na serial” albo „Idę już, bo się spóźnię na „Złotopolskich”. Ten wymaginowany świat wciąga coraz większą rzeszę widzów, a przecież seriale nie rozwiązują ludzkich problemów. Zapełniają tylko czas, który można spędzić z rodziną, przyjacielem czy ciekawą książką. Można byłoby też podszlifować obcy język.

Pamiętajmy o zgubnej mocy seriali i nie poddawajmy się jej. Niech seriale nie zastąpią nam realnego życia i kontaktu z prawdziwym człowiekiem.

Adrian Prill



Edyta Majewska



Co będzie dalej?

Jako uczniowie trzecich klas stajemy przed trudnym wyborem dalszej szkoły. Stoi przed nami bardzo duże wyzwanie, od którego zależy, jak potoczy się nasze dalsze życie.

Jesteśmy pełni obaw, do jakiej pójść szkoły, na jaki kierunek i czy zostaniemy zaakceptowani przez rówieśników. Martwimy się, czy sprostamy wyzwaniom postawionym przez nowych nauczycieli, czy materiał nie będzie zbyt trudny. Jakby tego było mało, boimy się, że kontakt z naszymi kolegami i koleżankami, których lubimy i cenimy, zostanie nagle zerwany. Zastanawiamy się, czy nasze przyjaźnie nie zbledną z czasem. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że przed nami cała masa solidnej pracy. Żeby planować przyszłość, musimy na razie skończyć gimnazjum.

Jednak niezależnie od tego jak potoczą się nasze dalsze losy, zawsze z uśmiechem na twarzy będziemy wspominać stare dobre czasy w tym gimnazjum.

Patrycja Kula i Monika Ładak

Niszczycielskie zło

Już po raz kolejny telewizja podała w „Wiadomościach” informacje na temat wandal i chuliganów. Znowu ktoś kogoś pobił, ktoś zniszczył coś cennego. Sam kilka dni temu widziałem także sytuację, w której chuligani zmuszali dziecko, by oddało im swój telefon. Nie zrobiło tego, więc je pobili.



Zdarzają się jednak dużo poważniejsze sytuacje. Na świecie nie ustają ciągle walki i spory. Ludzie pragną władzy, wywoływane są kolejne wojny, tworzy się jeszcze więcej problemów, które można by rozwiązać bez przemocy. Czy tak powinno być?

Powinniśmy zaprzestać wojen, pogodzić się i znaleźć rozwiązanie korzystne dla wszystkich. To jest pewnie niemożliwe, ponieważ są ludzie, którzy nie ustępują, dopóki nie dostaną tego, czego chcą. Bardzo denerwuje mnie to, gdy ciągle słyszę w telewizji o kolejnych ofiarach, o kolejnych zamachach, o kolejnych wysłanych żołnierzach.

Marzy mi się świat, w którym ludzie nie będą prowadzić wojen, będą dla siebie mili. Świat, którym nie będzie przemocy tylko zgoda, tolerancja i zrozumienie.

Szymon Gałąska

cykl - poznaj patrona *Józef Piłsudski*

Przeciwko bolszewikom

W momencie odzyskania niepodległości Polska nie miała trwałych bezpiecznych granic. O ich wytyczenie należało walczyć z bronią w ręku, do czego potrzebna była silna armia, którą Piłsudski zamierzał stworzyć. Największym zagrożeniem byli Niemcy, ale do pierwszego starcia doszło z Ukraińcami we Lwowie. Wkrótce od wschodu nadciągnął nowy, najgroźniejszy przeciwnik - bolszewicka Rosja. Piłsudski zamierzał podjąć przeciwko niej zdecydowane działanie.

Walka z bolszewikami trwała przez cały rok 1919. Do zdecydowanego starcia doszło dopiero wiosną 1920 roku. Kijów został zdobyty, co wywołało w kraju olbrzymi entuzjazm. Piłsudskiego witano jako zwycięskiego wodza. Bolszewicy nie zostawiali jednak pobici. W lipcu kontrofensywę rozpoczął Michaił Tuchaczewski. W sierpniu nieprzyjaciół dotarł pod Warszawę. W nocy z 5 na 6 sierpnia Piłsudski podjął decyzję ataku na skrzydło i tyły wroga. Decydujące uderzenie poprowadził sam. Manewr był bardzo ryzykowny, ale zakończył się pełnym sukcesem. Armia czerwona poniosła ogromne straty. Do ostatecznego starcia doszło pod koniec września nad Niemnem. Wojnę zakończył pokój w Rydze 18 marca 1921 roku.

"Samotnik z Sulejówka"

Głową państwa Piłsudski przestał być w momencie wyboru prezydenta, którym 9 grudnia został Gabriel Narutowicz. W kilka dni później prezydent zginął od kuli zamachowca. Do czerwca 1923 roku Marszałek pozostawał w wojsku, ale gdy do władzy doszli ludzie, którzy, jego zdaniem, ponosili moralną odpowiedzialność za śmierć Narutowicza, całkowicie zrezygnował ze służby publicznej. Po odejściu ze sceny politycznej Piłsudski osiadł w niewielkim domku w podwarszawskim Sulejówku. Przeciwnicy Piłsudskiego, tak jak i jego zwolennicy, doskonale zdawali sobie sprawę, że nie poszedł na polityczną emeryturę.

Sam Marszałek wierzył, że do Belwederu wkrótce powróci.

Zamach majowy

Od jesieni 1925 Piłsudski coraz niecierpliwiej oczekiwał na dogodny moment, by powrócić na scenę polityczną. W realizacji tego celu sprzyjały kolejne kryzysy rządowe. Najpoważniejszy rozpoczął się w ostatniej dekadzie kwietnia 1926 roku. Do działania Marszałek przystąpił jednak w momencie, gdy prezydent

misję tworzenia rządu powierzył przywódcy ludowców, Wincentemu Witosowi. Postanowił wywrzeć nacisk i na prezydenta, i na premiera, pojawiając się w stolicy na czele zbrojnego oddziału. Działania Piłsudskiego zostały potraktowane jako próba zbrojnego zamachu stanu. Po dramatycznej rozmowie 12 maja na moście Poniańskiego z prezydentem Wojciechowskim, w której nie przekonał go do swoich racji, Piłsudski mógł tylko kapitulować lub zdecydować się na użycie siły. Ostatecznie o godzinie 18 padły pierwsze strzały. Walki, w których zginęło kilkaset osób skończyły się po trzech dniach. Prezydent i rząd zmuszeni byli podać się do dymisji. W wyniku zamachu Piłsudski zdobył pełnię władzy. Wkrótce Piłsudski rozpoczął otwartą walkę z partiami politycznymi, które jego zdaniem nie dbały o interes państwa.. Cdn...



Marszałek Piłsudski z ciężko rannych legionistów zwykł był żartować:
- Czego krzyczysz... tylko noga?
A tamtemu głowę urwało i nie krzyczy, a ty o takie głupstwo...

Zegarek otwierany nosem

Znane było poczucie humoru Marszałka. Szczególne powody do radości przysparzały mu jego własne córki. Jadwiga Jaraczewska opowiadała, jak kiedyś padła ofiarą jednego z żartów. - "Ojciec miał zegarek kieszonkowy z zamykaną kopertą, który otrzymał w dniu imienin 19 marca 1915 roku od Korpusu Oficerskiego. Nie potrafiłam otworzyć tej koperty. Wtedy powiedział, że to jest zegarek, który otwiera się nosem. Przystawił zegarek do mego nosa i koperta otwierała się. Kiedyś zapytałam, jak patrzy na zegarek, gdy mnie nie ma w pobliżu. Odparł wówczas: wołam adiutanta".



Józef Piłsudski na Moście Poniańskiego, przewrót majowy 1926.



Piłsudski z córką

Ważne, interesujące, ciekawe



Mamy wreszcie swój sztandar!
W pierwszych dniach marca Pani Dyrektor odebrała zamówiony wcześniej sztandar naszej szkoły.

Jego wzór wybraliśmy drogą internetową. Na jednej stronie na biało-czerwonym tle widnieje orzeł i nazwa naszej szkoły. Z drugiej patrzy na nas Marszałek Józef Piłsudski. Sztandar ma już przygotowaną gablotę, a jego oficjalne przyjęcie odbędzie się w maju na uroczystej imprezie środowiskowej związanej z przywróceniem imienia naszej szkole.

REDAKCJA



Turniej wiedzy o straży pożarnej

8 marca był wyjątkowym dniem w naszej szkole, nie tylko dlatego, że obchodziliśmy Dzień Kobiet, ale oprócz tego odbył się też turniej wiedzy o s t r a ż y P o ż a n e j .

Konkurs zaczął się o godzinie 10.00 i wzięło w nim udział ośmioro uczniów. Gdy pojawili się przedstawiciele OSP w HAŃSKU, napięcie sięgnęło zenitu. Panowie, ubrani w granatowe mundury prezentowali się bardzo dostojnie(kto wie, czy po tej wizycie któryś z chłopców nie zapragnął zostać strażakiem). Niektórzy uczestnicy byli bardzo zestresowani, w końcu to konkurs, a więc należałoby zająć przyzwoite miejsce. Większość uczniów podeszła na szczęście do konkursu bardzo spokojnie. Młodzież na napisanie testu miała 45 minut, jednak(nie wiem, czy było to wynikiem naszej dużej wiedzy na temat pożarnictwa, czy raczej niewiedzy) wszystkie osoby skończyły pisać przed czasem. Sprawdzian zawierał 40 pytań o różnym stopniu trudności. Prace uczniów zostały sprawdzone na miejscu, więc wyniki pojawiły się już na pierwszej przerwie po konkursie. Dla nas to było bardzo dobre rozwiązanie, nikt bowiem nie lubi czekać w nie-



pełności. Do następnego etapu konkursu (tym razem powiatowego) miały przejść (jak co roku) trzy osoby z najlepszym wynikiem. Okazało się, że najwyższą liczbę punktów zdobyli:

- **Marcin Dalczyński (I miejsce)**
- **Jagoda Doszko (I miejsce)**
- **Przemysław Jaworski (II miejsce).**

Cały Konkurs przebiegł w przyjemnej atmosferze. Redakcja gratuluje wszystkim uczestnikom konkursu i życzy powodzenia Laureatom w następnym etapie , który odbędzie się 23 marca we Włodawie.





Tel.: 0825714025
www.dubeczno.home.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

1. Jagoda Doszko
2. Daria Stupka
3. Żaneta Stasiuk
4. Edyta Majewska
5. Wiktoria Mazurek
6. Andżelika Zakrzewska
7. Michał Arciszewski
8. Monika Borek
9. Paulina Korenczuk
10. Aleksandra Gorczyca
11. Andżelika Cichosz
12. Monika Ładak
13. Patrycja Kula
14. Paweł Lesniewski
15. Grzegorz Grzegorzczuk
16. Katarzyna Budner
17. Izabela Krzesiak
18. Kinga Kuchta
19. Mariola Grzeszczuk
20. Damian Czyż
21. Paulina Korona
22. Marcin Dalczyński
23. Mateusz Lewandowski
24. Adrian Prill
25. Szymon Gałąska

RYSUNKI

1. Daria Stupka
2. Dawid Głuch
3. Dominka Cichosz
4. Izabela Krzesiak
5. Patryk Olszewski
6. Edyta Łapińska
7. Michał Arciszewski
8. Anna Hasiak
9. Marcin Dalczyński
10. Mariola Grzeszczuk

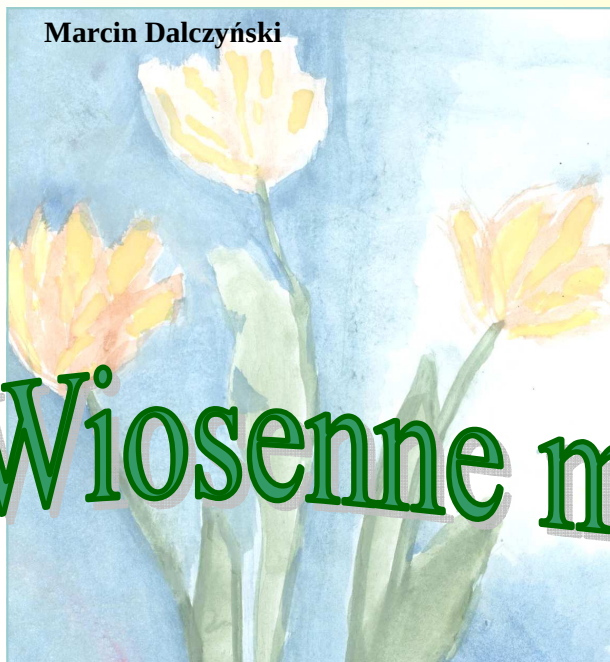
WIERSZE

1. Edyta Majewska
2. Kinga Kuchta
3. Kamila Karpińska
4. Karolina Matusiak
5. Ilona Michalak

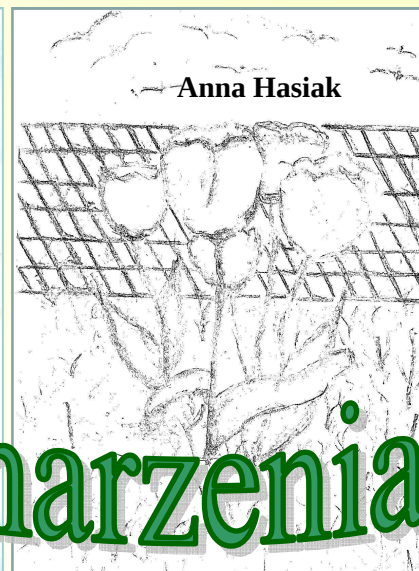
OPIEKUNOWIE:

1. Barbara Fajge
2. Elżbieta Deczkowska

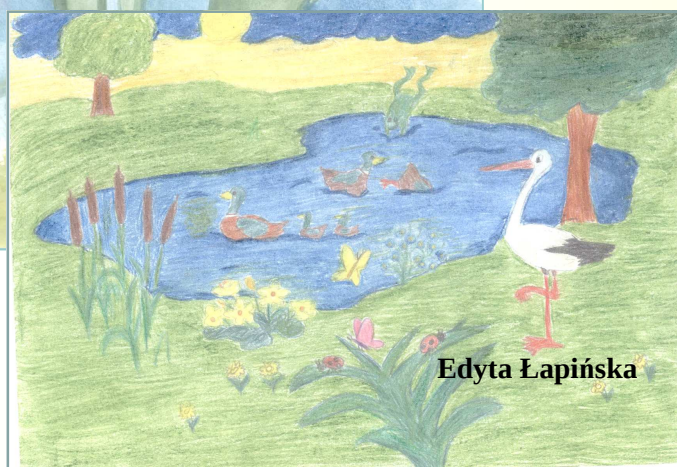
Marcin Dalczyński



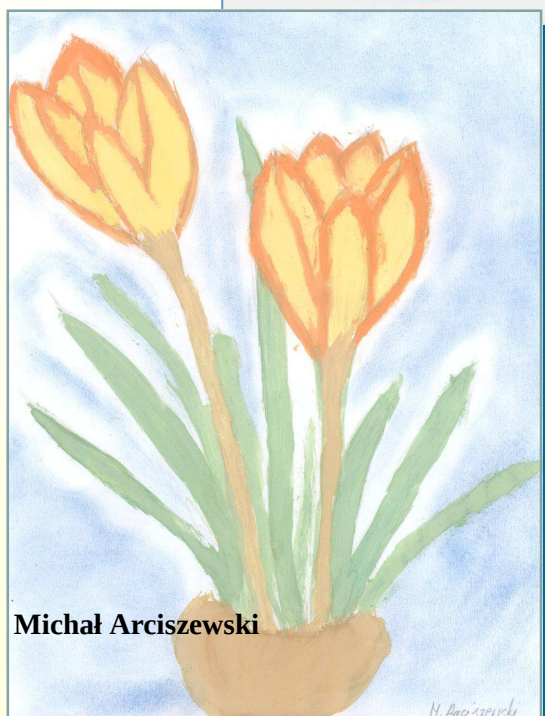
Anna Hasiak



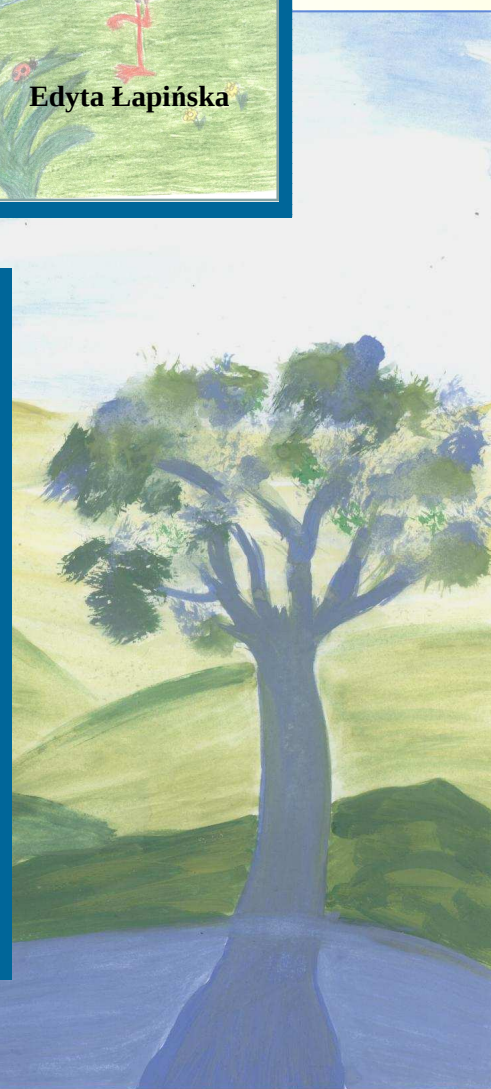
Wiosenne marzenia



Edyta Łapińska



Michał Arciszewski



Patryk Olszewski